

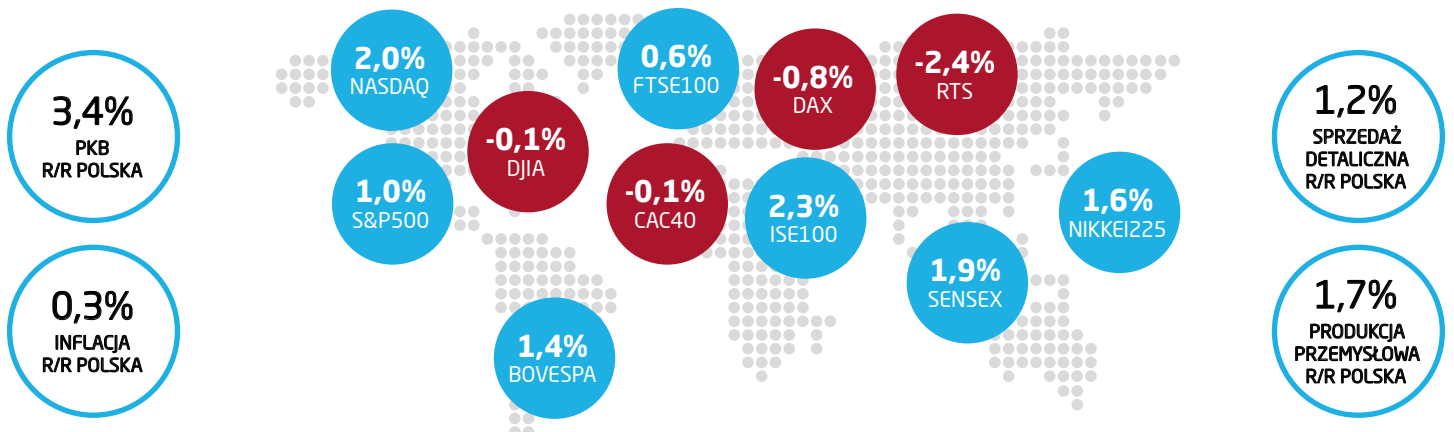


Tydzień w skrócie: 21-25.07.2014

# KAŻDY MA SWOJE REKORDY

Miniony tydzień był dość spokojny - większość istotniejszych rynków akcji zanotowała niewielkie wzrosty. Amerykańskie spółki publikowały wyniki finansowe, co dostarczyło emocji posiadaczom akcji poszczególnych spółek (np. Facebooka, którego zysk na akcję wzrósł do 30 centów w ostatnim kwartale z 13 centów rok wcześniej), ale już niekoniecznie tym, którzy interesują się poziomem całego indeksu. Ale nie tylko amerykańskie indeksy ustanawiały nowe rekordy - mamy jeden rekord także w Polsce: PKN Orlen opublikował wyniki finansowe za drugi kwartał, wykazując się najwyższą w historii naszego kraju liczbą na poziomie zysku/straty netto, niestety z minusem z przodu. Spółka straciła 5,2 mld zł za sprawą gigantycznych odpisów - zagraniczne aktywa nie są warte tyle, na ile jeszcze niedawno je wyceniano. Księgową wartość rafinerii na Litwie zmniejszono o 4,2 mld zł, a czeskiej spółki petrochemicznej o 0,7 mld zł. Korzystając z okazji, zarząd PKN Orlen zmienił sposób wyceny niektórych instrumentów finansowych, notując dodatkowe 0,8 mld zł straty - w innych warunkach ten krok byłby główną wiadomością, ale w skali wszystkich odpisów dokonanych w ostatnim kwartale minął niemal niezauważony. Kurs akcji spółki spadł, choć wielu inwestorów już wcześniej spodziewała się zmiany podejścia do wyceny działalności zagranicznej, więc przecena była znacznie mniejsza od księgowej straty - kapitalizacja spółki spadła o mniej niż półtora miliarda złotych.

Rynek akcji nie przejął się natomiast kiepskimi danymi makroekonomicznymi. Według GUS, sprzedaż detaliczna w Polsce wzrosła w czerwcu jedynie o 1,2%; analitycy oczekiwali wzrostu o 4,1%. Trudno na razie ocenić, dlaczego Polacy kupowali znacznie mniej niż oczekiwano - wydaje się, że nie wynika to z sytuacji na rynku pracy, bo w ostatnim miesiącu bezrobocie dość mocno spadło, do 12,0%, z 12,5% w maju. Być może chodzi o jednorazowe zjawisko, które zostało uchwycone w statystyce w sposób sprzeczny z intuicją; taką sytuację mieliśmy z inflacją, która miała w czerwcu wzrosnąć do 0,3% (z 0,2% w maju) za sprawą m.in. wzrostu cen usług telekomunikacyjnych - którego to wzrostu nie widać jakoś w spółkach zajmujących się sprzedażą tych usług. I można byłoby kiepskie dane o sprzedaży detalicznej zignorować, gdyby nie to, że produkcja przemysłowa była również znacznie niższa od oczekiwanej. Produkcja przemysłowa w Polsce zwiększyła się w czerwcu o 1,7%, gdy ekonomiści spodziewali się wzrostu o 4,0%. Jedną z niewielu gałęzi gospodarki, które przyspieszyły, było budownictwo; zwolniły m.in. motoryzacja i przemysł metalowy. Czy dane o produkcji przemysłowej i sprzedaży detalicznej wystarczą, żeby Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała się na jeszcze jedną obniżkę stóp procentowych? Prawdopodobnie nie - dane za jeden miesiąc to za mało. Ale jeśli dane za lipiec potwierdzą spowolnienie gospodarcze, to RPP będzie miała twardy orzech do zgryzienia. Dla ekonomistów tegoroczne wakacje zapowiadają się ciekawie.



Tygodniowe stopy zwrotów indeksów na 25.07.2014

Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy. Nie powinien być rozumiany jako materiał o charakterze doradczym lub jako podstawa do podejmowania decyzji inwestycyjnych. Nie powinien też być rozumiany jako rekomendacja inwestycyjna. Wszystkie opinie i prognozy przedstawione w tym opracowaniu są jedynie wyrazem opinii autorów w dniu publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Skarbiec TFI SA nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie niniejszego opracowania. Wymagane prawem informacje dotyczące subfunduszy, w tym o czynnikach ryzyka inwestycyjnego znajdują się w prospekcie informacyjnym SKARBIEC FIO i Kluczowych Informacjach dla Klientów, dostępnych w siedzibie SKARBIEC TFI SA w serwisie skarbiec.pl i w sieci sprzedaży. Subfundusze nie gwarantują osiągnięcia określonego celu i wyniku inwestycyjnego, a uczestnik ponosi ryzyko utraty części wpłaconych środków.